Nr. 3 MARZEC 1932 ROK VI

ŚWIAT SZACHOWY

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU SZACHOWEGO

Redaktor **D. PRZEPIÓRKA**

Redakcja i Administracja: **Warszawa, Wierzbowa 8,** w lokalu Warszawskiego Tow Zwolenników Gry Szachowej, tel. 682-13.

Prenumerata kwart. 3 zł. półrocz. 6 zł. rocz. 12 zł. zagr. 14 zł.

Numer pojedyńczy 1 zł. 20 gr. Konto Czekowe P. K. O. 16.551

Redakcja czynna w środy i soboty od godz. 7 do 10 wiecz.

BOGDAN DOMOSŁAWSKI.

Dr. Siegbert Tarrasch

Dnia 5 marca tego roku świat szachowy święcił 70 rocznicę urodzin znakomitego mistrza niemieckiego, Dr. Siegberta Tarrascha. Z okazji tej godzi się przypomnieć osobę tego mistrza, który w latach ostatnich w podeszłym już wieku wycofał się z gry praktycznej, ale który pozostaje jedną z najwybitniejszych postaci kilku ubiegłych dziesięcioleci życia szachowego. Był on na firmamencie szachowym gwiazdą pierwszej wielkości, świecącą przytem nie przemijającym jedynie, ale trwałym blaskiem.

Dr. Tarrasch był wielkim mistrzem gry praktycznej. Niewielu znaleźlibyśmy mistrzów, którzy mogliby się wykazać takimi sukcesami, jakie osiągnął dr. Tarrasch w ciągu swej długoletniej karjery szachowej.

Urodzony we Wrocławiu, uczy się gry w szachy w okresie, gdy żył jeszcze Adolf Anderssen i gdy żyły wśród młodej generacji jego tradycje. Następnie wzmacnia on siłę swą podczas studjów uniwersyteckich w Berlinie, walcząc tam z szeregiem wybitnych świetnych graczy, to też, gdy po skończeniu uniwersytetu, już jako doktór medycyny staje do walki w r. 1883 na amatorskim turnieju niemieckiego związku

szachowego w Norymberdze, zdobywą zupełnie pewnie pierwsze miejsce i tytuł mistrza. Od chwili tej jego działalność szachowa staje się na długie lata pasmem prawie nieprzerwanych sukcesów. Na siedmiu wielkich turniejach międzynarodowych zdobywa on pierwsze nagrody, mianowicie we Wrocławiu w r. 1889, w Manchester w r. 1890, w Dreznie w r. 1892, w Lipsku w r. 1894, w Wiedniu w r. 1898 (może najbardziej wartościowy rezultat zarówno ze względu na nadzwyczaj silny skład, jak na cenne partje), w Monte-Carlo w r. 1903 i w Ostendzie w r. 1907. Z tem łączy się wielka ilość drobniejszych powodzeń, dalszych nagród; zasługują z pośród nich na wymienienie IV miejsce w r. 1894 w Hastings, na jednym z najwybitniejszych turniejów wszystkich czasów, II — III w Ostendzie w r. 1905, IV na turnieju arcymistrzów w r. 1914 w Petersburgu, wreszcie IV w r. 1920, a więc w wieku prawie lat 60, w Göteborgu na pierwszym wielkim turnieju lat powojennych, który zgromadził prawie wszystkie najwybitniejsze ówczesne siły.

Dr. Tarrasch osiąga również wybitne rezultaty w granych przez siebie meczach, osiągając w r. 1893 nierozegraną z mistrzem Czygorynem (+9—9=4), wówczas najgroźniejszym konkurentem mistrza świata Steinitza, wygrywając w r. 1894 z Walbrodtem (+7—0=1), w r. 1907 z Marshallem (+8—1=8), wreszcie w r. 1911 remisuje ze Schlechterem, (+3—3=10), którego w okresie tym nie zdołał pobić nawet mistrz świata Lasker. Sukcesy te wysuwają go na głównego kandydata do mistrzostwa świata. Obdarzony wielką ambicją, dąży on do spotkania z młodszym od siebie następcą mistrza świata Steinitza Laskerem. Niestety, spotkanie to było mu dane rozegrać dopiero w chwili, gdy przekroczył kulminacyjny punkt swej siły, gdy musiał krok za krokiem ustępować przed plejadą młodych mistrzów, którzy w latach 1904—1905 pojawili się na arenie szachowej, t. j. w r. 1908, spotkanie to kończy się zdecydowaną przegraną Tarrascha (+3—8=5); przypieczętowała ona ostatecznie załamanie się psychiczne Tarrascha jako najwyższej klasy gracza turniejowego, to też od chwili tej nie osiąga on swych najwyższych wyników, pozostając zresztą wciąż jeszcze nader niebezpiecznym przeciwnikiem, którego nikomu nie było wolno lekceważyć.

Grę Tarrascha cechuje wyjątkowa metodyczność. Przyswoiwszy sobie idee Steinitza, rozszerzając je i uzupełniając, wciela je w życie na szachownicy z właściwą sobie pasją. Partję ujmuje jako całość linji logicznej, nie dopuszczającej odchylenia czy przerwy. Gra jego, poza wysokiej miary walorami kombinacyjnemi, polega przedewszystkiem na systematycznem ścieśnianiu przeciwnika i trzymaniu go w ucisku aż do zupełnego zdławienia, — jeśli wolno sięgnąć po porównanie do sportu — na miażdżeniu przeciwnika w żelaznym uścisku podwójnego nelsona, bez dawania mu możności aktywnej kontrgry i obrony. Takiej metodzie zawdzięcza największe swe triumfy.

Jeszcze wybitniejszym jednak jest Tarrasch nie jako gracz praktyczny, ale jako teoretyk i popularyzator wiedzy szachowej. W tej dziedzinie, jeśli chodzi o zasługi dla dzisiejszego życia szachowego niema on sobie równych. Wśród mistrzów dziś dojrzałej generacji prawie wszyscy mają mu wiele do zawdzięczenia w swym rozwoju szachowym. Obdarzony wielkim talentem popularyzatorskim, przyczynił się on do przyswojenia przez współczesne pokolenie idei Steinitza, uzupełniając je szeregiem ustalonych przez siebie zasad. Nauka o centrum i izolowanym pionie, o końcówkach wieżowych, zostały przezeń wzbogacone bądź stworzone w nowej postaci. Wiele do zawdzięczenia ma mu teorja partji hiszpańskiej, a przedewszystkiem gambit damy — gdzie po dziś dzień forytuje on stworzoną przez się metodę obrony. Wyników badań teoretycznych nie waha się stosować w najbardziej ważnych partjach turniejowych. Ma dar niezwykle jasnego przedstawienia wykładanego przedmiotu, umiejąc ujmować zawiłe tematy w krótkie, wbijające się w pamięć aforyzmy. Wielki zapał i pewna pasja, jaką wkłada również w dociekania i spory teoretyczne, działają na czytelnika fascynująco i niezależnie od tego czy mu się poddaje, czy zwalcza, zmuszając go do samodzielnego myślenia szachowego. Dlatego jego komentarze, zawarte w licznych dziełach, pismach i działach szachowych, są po dziś dzień doskonałą szkołę dla młodych adeptów gry szachowej, mimo że wiele jego konstrukcji logicznych pod wpływem naporu młodych sił legło w gruzy.

Najwybitniejszemi jego dziełami są „300 Schachpartien" zbiór 300 granych i przezeń analizowanych partji oraz „Die moderne Schachpartie" — zbiór partji z okresu ok. 1900 roku, poddany analizie przedewszystkiem pod kątem teorji debiutów; następnie „Die Verteidigung des Damengambits", oraz kilka ksiąg turniejowych i książek o meczach, wreszcie wydany w roku zeszłym bardzo dobry elementarny podręcznik gry szachowej, który zostanie omówiony bardziej szczegółowo w jednym z najbliższych numerów.

Poniższa partja jubilata, opatrzona jego uwagami jest bardzo charakterystyczna dla osoby Tarrascha, jako gracza i komentatora.

PARTJA Nr. 578.

(grana w wiedeńskim turnieju w 1898 r.)

Hiszpańska.

Białe	Czarne
Dr. S. Tarrasch	**H. N. Pillsbury**
1. e2—e4	e7—e5
2. Sg1—f3	Sb8—c6
3. Gf1—b5	Sg8—f6
4. 0—0	Sf6×e4
5. Wf1—e1	—

Naturalne posunięcie, które jednak nie stwarza czarnym żadnych trudności. Lepsze jest 5. d4.

5. — Se4—d6

Przesłonięcie w taki sposób piona d *naogół* nie jest dobre, gdyż hamuje to swobodną grę własnych figur. W danym wy-

padku jednak mamy do czynienia z wyjątkiem. Skoczek atakuje gońca b5. Jeżeli goniec ten zabije skoczka c6, czarne odbiją pionem d, poczem ujemna strona posunięcia skoczkiem na d6 znika, ponieważ skoczek ten nie stoi więcej w drodze pionkowi d. Jeżeli zaś goniec odchodzi, albo też zostaje podtrzymany, czarne zyskują tempo dla obrony wziętego piona zapomocą f7—f6. Gdyby nastąpiły przedtem jeszcze wtrącone posunięcia a7—a6 i Gb5—a4, czarny skoczek cofnąłby się nie na d6, lecz na c5 skąd atakowałby gońca na a4.

Odwrót połączony z atakiem jest naturalnie o wiele skuteczniejszy, niż czysto pasywny odwrót.

6. Sf3×e5 —

Szach przez odsłonięcie jest bardzo groźny — jest to często spotykająca się kombinacja elementarnej natury.

6. — Gf8—e7
7. Gb5—d3 —

Pendant do Sd6. Posunięcie to, zastosowane przez Steinitza w meczu z Zukertortem, nie jest dobre, gdyż bez naglącej potrzeby przesłania piona d, którego koniecznie należy wysunąć. Lepsze już jest 7. Gf1, co również grał Steinitz. W bardzo krótkim czasie białe zaczynają żałować, że nie mogą grać pionem d. Należy zawsze dążyć do robienia *naturalnych* posunięć.

7. — Sc6×e5
8. We1×e5 0—0
9. Sb1—c3 c7—c6

Właściwa gra i tem samem obalenie posunięcia Gd3. Czarne mają na widoku normalne uplasowanie swoich figur, a więc Se8, d7—d5 i w dalszym ciągu Gd6 i Sf6, poczem czarne figury zajmą właściwe stanowiska. Zukertort grał Gf6 i We8, poczem partje się wyrównały. Inny plan polega na posunięciach b7—b6 i Gb7, ale to nie jest obalenie, gdyż skoczek na d6 stoi również źle, jak goniec na d3. Jedynie manewr Pillsbury'ego zawiera właściwy plan.

10. Hd1—h5 —

Białe chcą sprowokować osłabienie pozycji roszady. Zamiast tego można było przyznać się do popełnionego błędu i cofnąć gońca na f1 oraz grać potem d2—d4.

10. — g7—g6

Oto błąd, który jest przyczyną, że czarne nie osiągają przewagi. Należało grać h7—h6. Błąd ten jest tak drobny i mało uchwytny, że dopiero teraz udało mi się go wykryć. Oto na czem rzecz polega: Grając c7—c6 czarne mają na widoku kontynuację Se8 w połączeniu z d7—d5. Do tego pasuje uplasowanie gońca na d6 i skoczka na f6. Jeżeli czarne grają g7—g6, to *muszą koniecznie* sprowadzić gońca na g7 (przez f6). Tak należy postępować we wszystkich tych wypadkach, kiedy po roszadzie wysunięto piona skoczkowego. Skoro tylko pozycja została osłabiona ruchem g7—g6, należy ją umocnić zapomocą gońca na g7. Inaczej powstają niebezpieczne luki na f6 (i h6). Ale w sytuacji obecnej, czarnym nie udaje się umieścić gońca na g7, gdyż w tym wypadku białe lokując swego gońca na a3 wytworzyłyby wielce niedogodną dla czarnych pozycję (związanie!). Wskutek tego słaby punkt na f6 nie ma przemijającego charakteru, w dalszym przebiegu partji pociąga to za sobą coraz większe niedogodności i w końcu ten właśnie moment decyduje o losie partji.

11. Hh5—f3 Sd6—e8
12. b2—b3 d7—d5

Białe nie mogą nic przeciwstawić temu silnemu pionowi. Pion na d2 nie jest żadnym ekwiwalentem: w tem właśnie rzecz, że ten pion powinien stać na d4.

13. Gc1—b2 Gc8—e6

Jeżeli czarne zagrają Ge7—f6—g7, to jak pisaliśmy wyżej, biały goniec na a3 psuje czarnym szyki. Np. 13.., Gf6 14. We2, Gg7? 15. Ga3, Sd6 16. Hg3 i białe zyskują jakość.

14. Wa1—e1 —

Opanowanie jedynej wolnej linji nie ma tu wielkiego znaczenia, gdyż zatyka ją goniec na e6. Białe mają przewagę jeżeli chodzi o ilość temp, czarne zaś osiągnęły przewagę terenu.

14. — Se8—g7

Na tem miejscu powinien stać goniec. Skoczek ztąd nie bierze należytego udziału w dalszym przebiegu partji.

15. We5—e2 —

Białe cofają wieżę, aby później zaatakować skoczkiem (przez d1—e3—g4) słaby punkt f6.

15. — Ge7—f6
16. Gb2—a3 Wf8—e8
17. Sc3—d1 Gf6—d4

Czarne chcą wyprowadzić hetmana, który musiał bronić gońca na f6. Nacisk na punkt f6 daje się już teraz odczuwać.

18. c2—c3 —

Aby zmusić czarnego gońca do cofnięcia się na skrzydło hetmańskie i w ten sposób jeszcze bardziej osłabić punkt f6.

18. — Gd4—b6
19. Sd1—e3 Hd8—d7

Niedopuszczając do Sg4.

20. h2—h3 —

Aby móc zagrać Sg4.

20. — c6—c5

Po tem posunięciu pozycja białego gońca hetmańskiego staje się fatalna.

21. Ga3—c1 —

W poszukiwaniu wolnej przekątnej dla gońca. Białe będą teraz dążyły do tego, aby pion d2 mógł ruszyć z miejsca.

21. — Gb6—c7

Z groźbą Hd6!

22. Se3—g4 Ge6×g4

Czarne wymieniają gońca za skoczka, ponieważ jeden z gońców przeciwnika wcale nie bierze udziału w grze. Ale kto ma gońce, do tego należy przyszłość.

23. h3×g4 We8—e6

Zapomocą wymiany wież w połączeniu z We8 mogły czarne grę uprościć, lecz obawiały się, że w końcówce dwa gońce okażą się niebezpieczne.

24. c3—c4! d5—d4
25. Gd3—e4 —

Naturalnie nie 25. H×b7 z powodu Gh2†.

25. — Wa8—b8
26. d2—d3 —

Teraz dopiero białe osiągnęły przewagę. Gońce mają wolne przekątne, a czarny skoczek stoi źle. Wszystko to są skutki g7—g6! Osłabiony punkt f6 stał się powodem, że czarne zostały zmuszone do niedogodnej dla nich zamiany gońca e6 na skoczka g4.

26. — b7—b6
27. g2—g3 —

Uprzedzając atak zapomocą Hd6.

27. — h7—h5

Czarne mają zamiar dogodniej uplasować skoczka i przeprowadzić go o ile możności na f6. Jeżeli czarne nie grają h7—h5, to białe zapomocą g4—g5 mogą zatrzymać piony f i h i później przypuścić szturm pionami w sposób

następujący: f2—f4 (po uprzedniem Hg2), g3—g4 i nakoniec f4—f5. Z powyższego widać, że pion na g4 stoi o wiele silniej niż na h3, co jest logiczne, gdyż na g4 stoi on bliżej centrum i jest dalej wysunięty.

28. g4×h5 Sg7×h5

Teraz białe niedopuszczają do tego, aby skoczek się ulokował na f6. Słabość punktu f6 wciąż się daje czarnym we znaki.

29. Ge4—d5 We6×e2
30. We1×e2 —

Białe opanowały w dodatku otwartą linję e, ponieważ próba zneutralizowania jej zapomocą We8 jest niedopuszczalna z dwóch powodów: 1° ze wzgledu na Gc6 2° z powodu 31. H×f7†, H×f7 32. W×e8†.

30. — Kg8—g7

Aby móc grać Sf6.

31. Gc1—g5! —

Uniemożliwia Sf6 i grozi decydującym atakiem zapomocą We7. Przeciwko temu nie można się bronić posunięciem. 31... Gd8, gdyż na to nastąpi 32. We7! G×e7 33. H×f7† Kh8 34. H×g6, G×g5 35. H×h5†, Hh7 36. H×g5 i białe osiągnęły przewagę dwóch związanych pionów przeciwko jakości. Niezależnie od tego, wskutek ogołoconej pozycji czarnego króla są możliwe matowe ataki, np. 36... We8 (groziło 37. He5†) 37. Ge4, He7 (Na 37. W×e4 białe wymieniają przedewszystkiem hetmanów zapomocą szachów na 8-ej i 7-ej linji i potem dopiero biją wieżę, osiągając przewagę 3 związanych pionów) 38. Hh6†, Kg8 39. Gd5† i białe wygrywają.

31. — f7—f6

32. We2—e6!! —



Słaby punkt f6 jest atakowany aż do rozstrzygającej chwili. Jeżeli czarne biją gońca to następuje 33. He4! z podwójną groźbą We7† i H×g6†, a po 33... Sf6, nastąpi 34. We7†, Kf8 35. W×d7, S×e4 36. W×c7 i białe mają wygraną końcówkę.

32. — Gc7—e5
33. Gg5—d2 —

Z groźbą zdobycia skoczka na h5 i przeciwko temu czarne nic nie mogą zaradzić. A mianowicie: po 33... Kh8 34. g4, Sg7 wygrywa 35. Hh3†, a na 33. Hc7 (aby uratować skoczka przez Sf4) nastąpi 34. Wc6 i czarne muszą się zrzec obrony punktu f4. Posunięcia 33... Kf8 lub f6—f5 są niedopuszczalne z powodu 34. W×e5. Słabość punktu f6 jest pośrednią przyczyną wszystkich trudności.

33. — Wb8—h8
34. g3—g4 Hd7—c7
35. g4×h5 Wh8×h5
36. We6—e8 Hc7—d7
37. We8—g8† Kg7—h7
38. Hf3—g2 Hd7—f5
39. Gd5—e4 Wh5—h2
40. Wg8×g6! —

Bardzo oryginalne zakończenie!

40. — Wh2×g2†
41. Wg6×g2 i czarne poddały się.

Uwagi Dr. Siegberta Tarrascha z książki jego „Das Schachspiel".

PARTJA Nr. 579.

(grana na turnieju gwiazdkowym w Rotterdamie).

Pionów hetmańskich (Warjant Colle'go)

Białego:	Czarna:
A. C. G. Oskam	**H. Reyss**

1. d2—d4 Sg8—f6
2. e2—e3 e7—e6
3. Gf1—d3 d7—d5
4. Sb1—d2 c7—c5
5. c2—c3 Sb8—d7

O warjancie Colle'go niejednokrotnie pisaliśmy już w „Świecie Szachowym". Zastosowane przez czarne posunięcie poleca Bogolubow w swojej pięknej monografji „1. d2—d4". Idea tego posunięcia polega na następującem. Jeżeli czarne wyprowadzą swego skoczka na c6, białe spokojnie rozwijają swoje figury zapomocą Sgf3, 0-0, We1, i następnie biją na c5. Czarne odbijają gońcem, poczem białe grając e3—e4 przechodzą do partji otwartej. Pozycja czarnego skoczka na d7 ma właśnie przeciwdziałać temu planowi, gdyż po biciu na c5, czarne mogą odbić skoczkiem, atakując jednocześnie zarówno pole e4 jak i gońca d3.

6. f2—f4 —

Interesująca inowacja. Białe wybierają formację pionów, znaną w teorji pod nazwą „stonewall" („kamienna ściana").

6. — Gf8—e7
7. Sg1—h3 —

Prościej i lepiej byłoby 7. Sf3. Logiczną konsekwencją *stonewall'a* jest umieszczenie skoczka na e5.

7. — b7—b6

Ten ruch nie wahamy się zakwalifikować jako bezwzględnie słaby. Doświadczenie wielu partji uczy, że w tym warjancie fianchetto hetmańskiego gońca nie daje zadawalających rezultatów.

8. Sh3—f2 Gc8—b7
9. Hd1—f3 Hd8—c7
10. 0—0 0—0

Szyk bojowy białych pozwala na natychmiastowy atak na skrzydle królewskiem. Dla tego czarne powinny były wybrać długą roszadę.

11. g2—g4 Wf8—d8
12. g4—g5 Sf6—e8
13. Sf2—g4 g7—g6?

Czarne osłabiają sobie punkty f6 i h6. Ma to być ceną, za którą czarne chcą wstrzymać piona f od dalszego marszu. Okazuje się jednak, że posunięcie w partji piona f wcale nie wstrzymuje. Lepiej wobec tego byłoby 13... Sf8, aczkolwiek i po tem posunięciu atak białych powinien stać się przemożny.

14. f4—f5! Ge7×g5

Co czarne mają robić? Po 14... ef nastąpi 15. Sh6†, i w zależności od tego, dokąd pójdzie król czarny, białe poświęcają na f5 albo skoczka, albo gońca. I. 15... Kg7 16. S×f5†, gf 17. H×f5. II. 15... Kf8 16. G×f5 gf 17. H×f5. W obu wypadkach atak białych jest nie do odparcia.

15. f5×e6 f7×e6
16. Hf3—f7† Kg8—h8



17. Sd2—f3!! —

Prześlicznie zagrane. Białe zupełnie poprawnie poświęcają hetmana.

17. — Se8—d6

Inaczej czarne tracą gońca na g5.

18. Sf3×g5!! —

Oto na czem dowcip polegał! Oczywiście nie 18. H×e6?, We8! i czarne wygrywają.

18. — Sd6×f7
19. Wf1×f7 Hc7—d6

Groziło: 20. W×h7†, Kg8 21. Sh6†, Kf8 22. S×e6†, Ke8 23. G×g6† i mat. Czarne bronią więc punktu e6.

20. Wf7×h7† Kh8—g8
21. Sg4—h6† Kg8—f8
22. Wh7—f7† Kf8—e8
23. Gd3×g6 Sd7—f8

Na 23... Wb8 nastąpi 24. Wh7†, Kf8 (Kd8 25 Sf7†) 25. Gd2 z nieodpartą groźbą Wf1†.

24. Sg5—h7! —

Świetnie. Białe prowadzą atak bez zarzutu.

24. — Wd8—b8

Na 24... S×h7 nastąpi 25. W×h7†, Kf8 26. Gd2 w połączeniu z Wf1†.

25. Wf7×h7† Sf8×g6
26. Sh7—f6† Ke8—d8
27. Sh6—f7† Kd8—c8
28 Sf7×d6† Kc8—d8
29. Wb7—d7† i mat.

PARTJA Nr. 580.

(Grana w Warsz. Tow. Zwol. Gry Szach. w turnieju o mistrzostwo Warszawy).

Indyjska.

Białe: Czarne:

P. Frydman. M. Najdorf.

1. d2—d4 Sg8—f6
2. Sg1—f3 g7—g6
3. g2—g3 b7—b6
4. Gf1—g2 Gc8—b7
5. 0—0 Gf8—g7
6. c2—c4 0—0
7. Hd1—c2! —

Na 7. Sc3 nastąpiłoby 7... Se4, co teraz jest niemożliwe wobec 8. Sg5! (7. Sc3, Se4 8. Sg5? S×c3!)

7. — d7—d6
8. Sb1—c3 Sb8—d7
9. b2—b3 —

W partji z Kiperem Frydman grał 9. d5, co również jest dobre. Posunięcie w partji osłabia wprawdzie skrzydło hetmańskie, ale prowadzi do wymiany czarnopolowych gońców, co daje białym nadzieję ataku na skrzydle króla.

9. — c7—c5
10. d4—d5 b6—b5
11. Gc1—b2 b5×c4
12. b3×c4 Gb7—a6
13. Sf3—d2 Sf6—g4
14. Sc3—d1 Gf6×b2
15. Sd1×b2 Wa8—b8
16. h2—h3 Sg4—f6
17. e2—e4 Hd8—a5
18. f2—f4 Ha5—a3
19 Sb2—d3 Sd7—b6
20. Wa1—c1! —

W ten sposób białe zabezpieczają się od grożącej im przez 20... Ha4 wymiany hetmanów nie odciągając wieży f1 ze skrzydła królewskiego. (20... Ha4 21. Hc3, H×a2? 22. Wa1).

20. — Ga6—c8

Agresywna taktyka czarnych zawiodła, wobec czego przechodzą one, zbyt późno może, do obrony.

21. g3—g4 Sf6—e8
22. e4—e5 Gc8—d7
23. Sd2—e4 Ha3—a6

Z groźbą 24... S×c4 25. H×c4, Gb5.

24. Wf1—f3 f7—f5
25. e5×f6 e. p. Se8×f6
26. Wf3—e3 Ha6—a3
27. Se4—g5! —

Znakomicie zagrane Czarne nie mogą spędzić skoczka z tej silnej pozycji bez rozdarcia skrzydła królewskiego.

27. — Sb6—c8
28. Wc1—e1 Ha3—a5

Bezcelowe manewry hetmanem na linji a świadczą, że czarne są zupełnie zdezorjentowane.

29. Sd3—f2 —

Uwalniając pole d3 dla gońca, poczem atak białych stanie się b. groźnym.

29. — Wb8—b4
30. Gg2—f1 Wb4—a4
31. We1—e2 Ha5—a6
32. We2—d2 Sf6—e8
33. Gf1—d3 Wf8—f6
34. Sf2—e4 —

Zmuszono do szybkiej gry brakiem czasu czarne decydują się na zawiłą kombinację. Po 34. f5! partja czarnych byłaby beznadziejna.

34. — Wf6×f4
35. Sc4—c3 Wa4—a3?

Przez poświęcenie jakości 35... Wa×c4 mogłyby się czarne jeszcze długo bronić. Teraz wytwarza się niezwykle ciekawa gra, w której oba króle stają się ofiarami pogoni przeciwnika. Biały król znajduje jednak w końcu bezpieczne schronienie.



36. Gd3×g6! Ha6×c4

Po 36... hg nastąpi mat w 3-ch posunięciach.

37. Gg6×h7† Kg8—h8
38. Hc2—g6 Hc4—f1†
39. Kg1—h2 Se8—g7
40. Hg6—h6 Wf4—f2†
41. Kh2—g3 Hf1—g1†
42. Kg3—h4 i czarne poddały się.

WIADOMOŚCI.

Warszawa. Turniej o mistrzostwo Warszawy rozpoczął się z początkiem kwietnia. Udział biorą: Frydman, Glocer, Jagielski, Kiper, Klepfisz, Kiper, Łowcki, Makarczyk, Młynek, Najdorf, Rajzner, Szach (pseud.), Walentynowicz (pseud.) i Wajngot.

Łódź Dnia 10 kwietnia b. r. odbyło się w lokalu własnym doroczne walne zgromadzenie członków Łódzkiego Towarzystwa Zwolenników Gry Szachowej. Działalność szachowa Towarzystwa za ubiegły 1931 rok, którą referował prezes zarządu p. M. A. Weinreich, miała przebieg następujący: W lutym został zaproszony na 2 seanse arcymistrz A. Rubinstein, który w pierwszym dniu swego pobytu dał seans jednoczesnej gry z 26 graczami z wynikiem 13 partji wygranych, 9 przegranych i 4 remisowych. W drugim dniu Rubinstein grał jednocześnie z 6 najsilniejszymi graczami Łodzi, mianowicie: z pp. Regedzińskim, Daniuszewskim, Aplem, Rozenbaumem, Hirszbeinem i A. Frydmanem, z wynikiem 1 partji wygranej, 4 przegranych i 1 remisowej. Jak prezes Weinreich zaznaczył, ten zaszczytny dla łódzkich szachistów wynik świadczy o wysokim poziomie gry szachowej w Łodzi.

W marcu odbył się urządzony staraniem Towarzystwa turniej szachowy o mistrzostwo Łodzi na rok 1931, w którym brały udział najlepsze siły miejscowe. Ponieważ p. p. Apel i Rozenbaum zdobyli

w tym turnieju jednakową ilość punktów, dzieląc pomiędzy sobą pierwszą i drugą nagrodę, pozostała otwartą kwestja, komu z nich ma przypaść tyłuł mistrza Łodzi na r. 1931. Celem ostatecznego rozstrzygnięcia tej sprawy, p. p. Apel i Rozenbaum rozegrali pomiędzy sobą mecz z 6 partji z wynikiem 3½ partji wygranych dla Apla, wobec czego tytuł mistrza Łodzi na r. 1931 przypadł temu ostatniemu.

Na VIII kongres szachowy F. I. D. E. połączony z turniejem drużynowym o znajdujący się od r. 1930 w posiadaniu Polski puhar Hamiltona-Russella, który się odbył w lipcu z. r. w Pradze, Towarzystwo delegowało jako kapitana drużyny polskiej członka zarządu p. S. Rosenblata.

W październiku był zaproszony na jeden seans gry symultanowej mistrz Przepiórka z Warszawy. Seans odbył się z wynikiem 17 wygranych dla Przepiórki na 23 granych partji.

Celem dania możności młodym szachistom gruntownego zaznajomienia się z teorją gry szachowej, Towarzystwo urządziło od października z. r. — jeszcze w Polsce dotychczas nigdzie nie urządzone—bezpłatne wykłady teorji gry szachowej. Na lektora był zaproszony mistrz Regedziński. Wykłady te cieszyły się znaczną frekwencją słuchaczów, pomiędzy którymi nie brakowało nawet dość zaawansowanych szachistów. Wykłady odbywały się w lokalu T-wa raz w tygodniu i trwały do 1 marca r. b.

Wobec wielkich zasług położonych dla Towarzystwa przez członka zarządu i jednego z założycieli T-wa p. S. Rosenblata, walne zgromadzenie na wniosek zarządu, wybrało go na honorowego członka Towarzystwa.

Lwów. Wiosenna runda rozgrywek ligowych została jož ukończ z nast. wynikami Tow. Ukr. Szach i Hełm po 52 p., Zw. Żyd. Urz. Pryw. 50 p., Hetman 43 p., Czarni 38½ p., Lwowski Kl. Szach. 34½ p., Rekord 34 p., Wojskowy Kl. Szach. 28½ p., T. S. Z. 24½ p.

W klasie II-giej wyniki były nast.: Hasmonea 48½ p., Jutrzenka 47½ p., Przyszłość 45 p., Kadur 44 p., Goniec 33 p., Makkabi 27 p., Tow. Ukr. Szach. II. 18½ p., Proświta 16½ p.

Runda jesienna rozpocznie się we wrześniu. Według nowego regulaminu, po rocznych rozgrywkach, ostatni w tabeli klub kl. I-szej, spada do kl. II-giej, zaś na jego miejsce wchodzi zwycięzca kl. II-ciej.

Tarnopol. Staraniem Podolskiego Kl. Szach. odbył się tu dwukołowy turniej o mistrzostwo miasta. Tytuł, oraz I. nagrodę zdobył Meersand 19 p. (z 20). Dalsze miejsca zajeli: Halpern 17½ p., Spatz 14, Waltuch 13½, Bauer 11, Jarosławski i Szyling 10 p. W turnieju brało udział 11 zawodników.

Antwerpja. Zakończył się tu mały turniej sześciu; nieoczekiwanie zwyciężył Koltanowski 4½ p. przed Flohrem 3½, Thomas 3.

DZIAŁ ZADAŃ

pod redakcją M. WRÓBLA.

606. E. Plesnivy
Czechosłowacja
(Oryginalne)



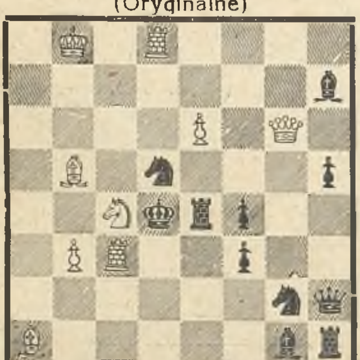
Mat w 3. posunięciach

607. Dr. F. Rduch
Rumunja
(Oryginalne)



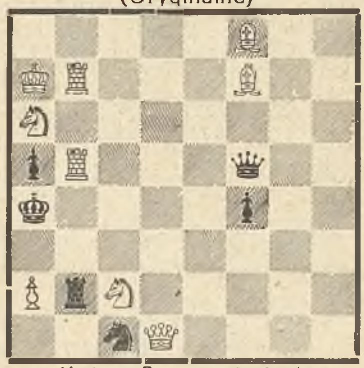
Mat w 3. posunięciach

608. K. A. K. Larsen
Danja
(Oryginalne)



Mat w 2. posunięciach

609. G Cristoffanini
Włochy
(Oryginalne)



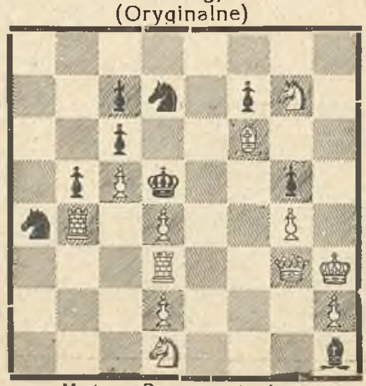
Mat w 2. posunięciach

610. I. Gross
Jugosławja
(Oryginalne)



Mat w 2. posunięciach

611. F. Solheim
Norwegja
(Oryginalne)

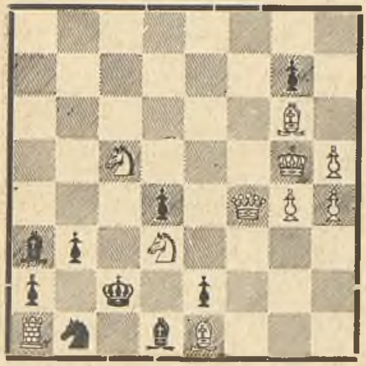


Mat w 2. posunięciach

612. H. Hermansson

Szwecja

(Oryginalne)



Mat w 2. posunięciach

613. A. Ellerman

Argentyna

(Oryginalne)

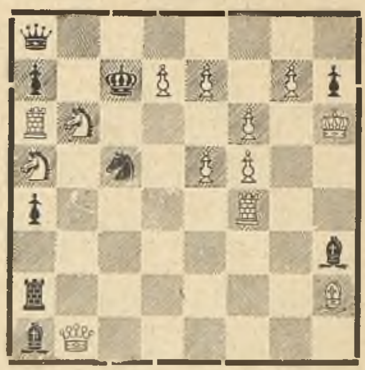


Mat w 2. posunięciach

614. G. H. Drese

Holandja

(Oryginalne)



Mat w 2. posunięciach

615. Dr. V. Waidl

Jugosławja

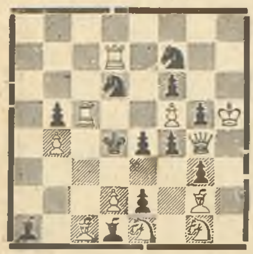
(Oryginalne)



Mat w 2. posunięciach

616. M. Wróbel

I. nagr. Magazinet 1931



Mat w 2 posunięciach

617. G. J. Nietvelt

II. nagr. Magazinet 1931



Mat w 2 posunięciach

618 L. Tuhan-Baranowski

2. wzm. zaszcz. Magazinet 1931



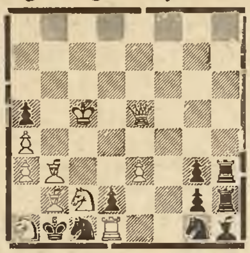
Mat w 2 posunięciach

619. K. Nielsen
I. nagr. Dagens Nyheder 1931



Mat w 3. posunięciach

620. M. Wróbel
II. nagr. Dagens Nyheder 1931



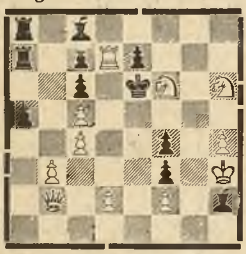
Mat w 3. posunięciach

621. E. Arłamowski
III. nagr. Łot. Zw. Probl. 1931



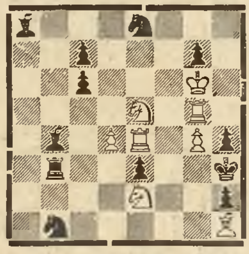
Mat w 3. posunięciach

622. E. Plesnivy
I. nagr. Chocholous Mem. 1931



Mat w 3. posunięciach

623. E. Plesnivy
I. nagr. Narodni Politika 1931



Mat w 3. posunięciach

624. Palkoska i Plesnivy
III. nagr. Trollh Sch. 1931



Mat w 3. posunięciach

IV międzynarodowy turniej zadaniowy „Świata Szachowego"

Rozstrzygnięcie w dziale dwuchodówek za rok 1931.

Nasz konkurs dwuchodówek za rok ubiegły cieszył się dużą popularnością; nadesłano 41 zadań z 12 państw, przyczem kompozycje były naogół na wysokim poziomie, pomimo braku zadań naprawdę oryginalnych. Najwięcej prac przesłano z Węgier (8). Inne kraje: Polska 7 zadań, Włochy 7, Belgja 4, Czechosłowacja, Holandja i Szwecja po 3, Rosja 2 i Anglja, Argentyna, Jugosławja i Norwegja po 1.

Ubyły jako niepoprawne następujące zadania:

488. J. J. Rietvelt: uboczne 1. Wc6†
504. S. S. Lewmann: nierozwiązalne:
515. L. Gugel: nierozwiązalne.
517. A. Chicco: uboczne 1. c3.

Uznano za dobre następujące kompozycje, które w słabiej obesłanym konkursie miałyby szanse na wyróżnienie: 490, 503, 504, 516, 536.

Następującym zadaniom przyznano wyróżnienia: Nr. 489, 520, 528, 529, 535, 545, 546, 547, 548, 586, 587, 588, 589, 590.

Nagrody i wyróżnienia otrzymali:

I. nagroda 30 Zł. p. C. Mansfield Nr. 586
II. nagroda 20 Zł. p. S. Boros Nr. 587
III. nagroda 15 Zł. p. A. Solheim Nr. 529
Spec. nagr. 15 Zł. p. L. Tuhan-Baranowski Nr. 545.

C. Mansfield
I nagroda (I. Prize)



Mat w 2. posunięciach

S. Boros
II nagroda (II Prize)



Mat w 2. posunięciach

A. Solheim
III nagroda (III Prize)



Mat w 2. posunięciach

L. Tuhan-Baranowski
Sp. nagroda (sp. Prize)



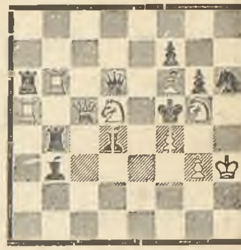
Mat w 2. posunięciach

A. Ellerman
I. wzm. zaszczytna



Mat w 2. posunięciach

A. Chicco
II. wzm. zaszczytna



Mat w 2. posunięciach

Wzmianki zaszczytne:

1. A. Ellermann Nr. 588 3. G. J. Nietvelt Nr. 528
2. A. Chicco Nr. 535 4. R. Cofman Nr. 529

Pochwały ex.-aequo: G. J. Nietvelt 490, Z. Zilahi 520, F. Fleck 546, G. Cristoffanini 547, G. Anderson 548, M. Niemeijer 590.

I. nagroda: C. Mansfield.

Klasyczna wprost kompozycja, odznaczająca się doskonałą konstrukcją i dobrym wstępem, niezwykłym w tym typie zadań. Grę główną tworzą posunięcia uwolnionej wieży, co nadaje jednolitość, dlatego też brak głębszej strategicznej gry nie ma tu większego znaczenia. W pracy mamy trzy blokowania, w tem dwa na polu e5.

II. nagroda: S. Boros.

Skomplikowany mechanizm, utrzymany na wyżynie umiejętności technicznych, skonstruowany według wzorów współczesnej kompozycji. Zadanie to, gdyby miało lepszy wstęp byłoby silnym konkurentem na pierwszą nagrodę. Grę główną tworzą trzy uwolnienia po obronach c6,

d5 i Sc6. Grę poboczną tworzą przesłony i blokowania, wywołane grą skoczka h5. Dobra praca!

III. nagroda: F. Solheim.

Dobry wstęp umożliwia cały szereg szachów białemu królowi, co stwarza grę główną; autor potrafił urozmaicić ten motyw, łącząc go z przesłoną i blokowaniem na e5. Dwa wolne pola królewskie, dzięki przygotowanym matom dopełniają zgrabnie całości. Konstrukcja zadowalająca.

Specjalna nagroda: L. Tuhan-Baranowski.

Niespodziewany wstęp prowadzi do dwu ciekawie pomyślanych wiązań na e5, przyczem król biały okazuje się figurą działającą. Brak białych pionów i zgrabny układ składają się na oryginalną całość.

1. wzmianka zaszczytna: A. Ellerman.

Kompozycja cenionego mistrza argentyńskiego składa się z całego szeregu motywów strategicznych powiązanych w jedną całość. Wstęp, pomimo iż oddaje pole królowi raczej słaby. Mamy tu i motyw szacha białemu królowi po f×e3† i blokowanie po W×e3, oraz e4 i Goetharta po posunięciu c5. Jest to z jednej strony dużą zaletą, taka rozmaitość, z drugiej jednak strony brak jednolicie przemyślanej koncepcji naczelnej pozbawił pracę wyrazistego oblicza, przez co kompozycja ta znalazła się dopiero na czele wzmianek zaszczytnych.

2. wzmianka zaszczytna: A. Chicco.

Bodajże najoryginalniejsza kompozycja w całym naszym konkursie. Cztery samozwiązania, na polach c5 i d5 stanowią silnie zarysowany pomysł. Wstęp dobry, całość ciekawie przeprowadzona jednakże z powodu braku gry pobocznej nieco monotonna.

3. wzmianka zaszczytna: G. J. Nietvelt (B : Ka7, Hh6, Wb4, e7, Gb6, c6 Sd4, d7 P : c2, c4, d5, e2, g4 (13) Cz : Ke4, Hf7, Wa3, h5 Ge5, g8 Sb7 P : a6, b2, c7, g7 (11)

Ciężko założona kompozycja; wstęp tematowy, uwalnia on czarnego gońca e5, który stwarza grę główną w 5. warjantach. Mamy tu szereg przesłon czarnych i białych, oraz blokowań. Dzięki tej jednolitości zadanie to otrzymało wyróżnienie.

4. wzmianka zaszczytna: R. Cofman (B : Kc2, Hb7, Wd1, Gg1 S : d3, d7 P : b3, g4 (8) Cz : Kd4, Hg8, Wf7, e3, Gh7, h8 Sa6, f7 P : b4, c7, f3, f4 (12).

Typowa współczesna kompozycja z matem zamiennym po szachu na d3. Wstęp oddaje jedno pole królewskie. W pracy mamy dwa uwolnienia białego skoczka, raz przez króla (e4), oraz gry stworzone przez Wf7 z licznemi przesłonami.

Pochwały ex.-aequo.

Nietvelt. Jednolita gra gońca e8 prowadzi do szeregu przesłon różnego typu. Po Gb5 mamy mat Goetharta.

Z. Zilahi. Pozycja półzwiązania w niezwykłej roli, figura odchodząca również się wiąże. Trudny temat nie pozwolił na wzbogacenie zadania grą poboczną.

F. Fleck. Pozycja półzwiązania występuje tutaj w grze głównej jako formacja pozwalająca na mat Goetharta.

G. Cristoffanini. Czterokrotne samozwiązanie czarnych figur na polu e3 tworzy grę główną. Konstrukcja zadowala.

G. Anderson. Dosyć ciekawy pomysł gry białej, w pracy cały szereg przesłon na polu e2 i f6. poza tem mamy uwolnienie białego piona po Gf3. Gdyby nie słaba konstrukcja zadania znalazłoby się znacznie wyżej.

M. Niemeijer. Dobry wstęp i cały szereg zgrabnie z sobą połączonych odmian blokowania pozwoliło na wyróżnienie pomimo niewielkiej stosunkowo oryginalności.

Sędziowie: D. Przepiórka i M. Wróbel.

K. Sypniewski Memorial
Problem - Tourney

The Polish Chess Federation announces an international 3-mover problem-tourney. Prizes I. 80, II. 50, III. 30. IV. 25, V. 15 złoty. The problems (Motto etc) should be sent before 15. oct. to L.. Tuhan-Baranowski, Warsąw, Piękna 62, m. 4. Judges: T. Pawlowski and D. Przepiórka.

Polski Związek Szachowy ogłasza międzynarodowy konkurs zadaniowy na 3-chodówki, poświęcony pamięci Karola Sypniewskiego.

Nagrody I. 80, II. 50, III. 30, IV 25, V. 15 złotych. Zadania pod godłem i t. d. nadsyłać należy do d. 15.X. pod adresem: L. Tuhan-Baranowski, Piękna 62, m. 4. Warszawa. Sędziowie: T. Pawłowski i D. Przepiórka

---

Dzień Polski ogłasza swój II międzynarodowy konkurs na 2-chodówki drukowane w roku 1932. Nagrody I. 25, II. 20, III 10 złotych. Zadania nadsyłać należy pod adresem redakcji: Warszawa, Szpitalna 1. (Szachy). Sędzia: L. Tuhan-Baranowski.

II international two-movers yearly competition of „Dzień Polski". The original two-movers published this year in „Dzień Polski" are considered as tourney problems. Prizes: I. 25, II. 20, III. 10 zloty. Entries to: „Dzień Polski" Warsaw, Szpitalna 1 (Chess). Judge: L. Tuhan-Baranowski.